

# Israeli Connection czyli kto nagrywał polskich polityków

29 grudnia 2020

Jakiś czas temu Polskę obiegła sensacyjna informacja jakoby wielu prominentnych polityków miało zostać nagranych w towarzystwie młodych Ukrainek w jednym z podkarpackich „domów rozkoszy”.



Przejrzałem wiele artykułów na ten temat i zszokował mnie poziom dezinformacji jaki serwują w tej kwestii media. O tym, że takowe taśmy produkuje się na potrzeby tajnych służb chyba nikt nie ma wątpliwości. Tym bardziej, że w sprawę nagrywania polskich polityków zamieszana była Służba Bander... tzn. Bezpieczeństwa Ukrainy.

Według powszechnie przyjętej narracji sekstaśmy naszych polityków miały trafić do Rosji. Gdyż jak wiadomo, jak coś złego się przytrafi naszym politykom albo skompromitują siebie i nasz kraj na arenie międzynarodowej to zawsze winę za swoją głupotę, ignorancję czy też degenerację moralną można zwalić na kozła ofiarnego czyli Rosję, która i tak jest atakowana zewsząd więc co jej szkodzi przyjąć bez choćby drobnego komentarza winę, którą jej przypisują jacyś nadwiślańscy

nieudacznicy.

O tym że nagrania wykonywane podobno przez pewnych Ukraińców najprawdopodobniej nie zostały zlecone przez Władimira Putina możemy się przekonać czytając pewną książkę amerykańskiego publicysty prof. Setha Abramsona. Oczywiście zaznaczam że może być to zwyczajny zbieg okoliczności jednak sytuacja opisana przez Amerykanina pasuje jak ulał do procederu który miał w miejsce w podkarpackich burdelach.

Abramson w swojej książce pt. „Proof of Conspiracy. How Donald Trump’s international collusion is threatening american democracy” pisze: „Nix mówi też o wykorzystaniu „bardzo pięknych ukraińskich dziewczyn” do uchwycenia przed kamerą polityka w niedyskretnej sytuacji. Apropo odniesienia Nixa do Ukrainy a w ramach procesu przedstawiania konkretnego przykładu tego, jak Cambridge Analytica może i działa ze sprzętem zewnętrznym, zastępca Nixa, Mark Turnbull, mówi tajnym reporterom Channel 4: „Właśnie wykorzystaliśmy inną organizację do prowadzenia bardzo, bardzo udanego projektu w [...] kraju wschodnioeuropejskim [...] gdzie naprawdę – nikt nawet nie wiedział, że tam byli. Po prostu się pojawili, wykonali pracę, zniknęli i wyprodukowali naprawdę dobry materiał. Więc mamy w tym doświadczenie”.

whole thing recorded on cameras.”<sup>381</sup> Nix also discusses using “very beautiful Ukrainian girls” to catch a politician in an indelicate position on camera.<sup>382</sup> Apropos of Nix’s reference to Ukraine, and in the process of

providing a specific example of how Cambridge Analytica can and does work with outside outfits, Nix’s deputy Mark Turnbull tells Channel 4’s undercover reporters, “We’ve just used a different organization to run a very, very successful project in a, um . . . Eastern European country . . . where they did a really—no one even knew they were there. They were just ghosted in, did the work, ghosted out, and produced really, really good material. So we have experience in doing this.”<sup>383</sup> In light of Trump’s

Fragment książki „Dowód konspiracji”

Żeby zrozumieć kontekst tych słów należy wyjaśnić kim są przedstawione wyżej postaci.

Mark Turnbull jest najbliższym współpracownikiem Alexandra Nixa, założyciela oraz dyrektora generalnego firmy Cambridge Analytica. Firma ta została założona m.in. przez Vincenta Tchenguiza.

Vincent Tchenguiz to irańsko-brytyjsko-żydowski przedsiębiorca, który od 2011 roku ściśle współpracował z Black Cube, prywatną izraelską agencją wywiadu założoną przez byłych oficerów izraelskich służb specjalnych. Ponadto był jednym z głównych inwestorów SCL Group, spółki-matki Cambridge Analytica.

Black Cube zasłynęła z prób kompromitowania wysokich urzędników administracji Baracka Obamy, którzy byli zaangażowani w porozumienie nuklearne z Iranem. Black Cube ponadto zbierała haki oraz sporządzała profile psychologiczne osób, które oskarżały żydowskiego producenta Harveya Weinsteina o czyny przestępcze o charakterze seksualnym. Jak pisze w swojej książce Abramson: „Tchenguiz jest także inwestorem w Black Cube i Terrogenca, dwóch izraelskich firmach wywiadowczych, które w konsekwencji będą się przecinać z kampanią Trumpa”.

Jak możemy przeczytać na portalu Times of Israel: „Terrogenca z siedzibą w Netanji, której współzałożycielem był były izraelski oficer wywiadu Shai Arbel, oferuje szereg produktów i raportów opartych na danych i identyfikacji twarzy, które otwarcie przyznaje, że zostały zebrane z witryn takich jak „Facebook” i „YouTube” oraz innych forów internetowych”.

Krótko mówiąc firma Terrogenca zajmuje się wykradaniem danych z portali społecznościowych. Jak możemy przeczytać na portalu Wirtualna Polska: „Firma Terrogenca informuje na swojej stronie, że jej praktyki są całkowicie zgodne z prawem. Działają zdobywając czyjeś zaufanie, nawiązując kontakt i

zbierając informacje. Potencjalnie szpiegują swoją „ofiare”, korzystając z fałszywych profili na portalach. A ich użycie często nie jest zgodne z zasadami portalu.[...] Jeden z byłych pracowników firmy Terrogence na swoim profilu LinkedIn zamieścił informację, że był zaangażowany w śledzenie „ugrupowań politycznych i społecznych” poprzez media społecznościowe. Jeśli wierzyć, że to prawda, że szpiegowano nie tylko terrorystów. W teorii Terrogence koncentruje się na wspieraniu agencji wywiadowczych, ale nie ma gwarancji, że technologia nie zostanie wykorzystana przeciwko zwykłym szarym obywatelom. W związku z tym, pojawiają się takie obawy, że większość tych danych firma zebrała z Facebooka. Według magazynu Fobres, Terrogence to kolejna firma, która mogła potajemnie wykorzystać otwartość Facebooka, podobnie do Cambridge Analytica. Z jednej strony system jest bardzo dobry dla bezpieczeństwa publicznego. Owszem, łatwiej będzie wykryć potencjalne zagrożenie wśród tłumu, ale dane staną się coraz bardziej zagrożone. Oprócz informacji o naszym imieniu, dacie urodzenia, pochodzeniu, miejscu zamieszkania itd., wśród takich baz pojawią się też nasze zdjęcia, co brzmi trochę niepokojąco. Szczególnie w przypadku, gdy takie informacje zostałyby wykradzione”.

O działaniach agencji Black Cube możemy z kolei przeczytać iż: „Współpracownicy Donalda Trumpa mieli wynająć prywatną wywiadownię, która zbierała materiały kompromitujące dyplomatów USA zaangażowanych w czasach Baracka Obamy w negocjowanie porozumienia atomowego z Iranem. Jak wynika ze śledztwa brytyjskiego magazynu „Observer”, przedstawienie ich w niekorzystnym świetle miało pomóc w uzasadnieniu zerwania umowy z Teheranem. Wywiadownią, o której pisze brytyjska i amerykańska prasa, ma być firma Black Cube założona przez byłych oficerów izraelskiego wywiadu i wojska. Z jej usług korzystał główny bohater kampanii #MeToo Harvey Weinstein. Jak podawał „New Yorker” skompromitowany producent filmowy wynajął agencję, aby zbierała informacje na temat molestowanych aktorek. Jak podaje „Observer”, ekipa Trumpa „zakontraktowała”

usługi Black Cube w maju ubiegłego roku. Głównym celem było przedstawienie w niekorzystnym świetle doradców – Bena Rhodesa i Colina Kahla. Z dokumentów, które widzieli dziennikarze, wynika, że prywatna firma miała pogrzebać w ich prywatnym życiu i przejrzeć przebieg kariery pod kontem współpracy z lobbystami reprezentującymi interesy Iranu na świecie”.

W Rumunii z kolei byli agenci Mossadu Avi Yanus i Dan Zorella, założyciele Black Cube zostali aresztowani oraz oskarżeni o szpiegostwo. Mieli oni szpiegować naczelną prokurator Narodowego Zarządu Antykorupcyjnego Laurę Cordute Covesi. Według rumuńskiej prokuratury Yanus i Zorella wraz z innymi agentami pracującymi dla Black Cube m.in. z Ronem Weinerem i Davidem Geclowiczem stworzyli grupę zajmującą się dokonywaniem cyberataków, które były wymierzone w szefową DNA prokurator Laurę Codruțe Kövesi.

Rumuńskie organy ścigania mają również posiadać dowody na to, że Weiner i Geclowicz włamali się do poczty elektronicznej trzech bliskich współpracowników rumuńskiej prokurator.

Na Węgrzech z kolei izraelska firma miała zbierać haki na przeciwników politycznych Viktora Orbana. Jak podaje Wirtualna Polska posługując się artykułem z izraelskiego Jerusalem Post: „Według węgierskich dziennikarzy historia układa się w logiczną całość. Fidesz mobilizuje poparcie przed niedzielnymi wyborami prezentując Węgry jako bastion chroniący Europę przed zalewem muzułmańskich imigrantów. Organizacje pozarządowe wspierane przez Sorosa mają być głównym wrogiem usiłującym storpedować te zbożne działania w celu zdominowania Węgier. Gromadzone materiały potwierdzały tę historię. [...] W ich zbieraniu mała pomagać prywatna, izraelska firma wywiadowcza „Black Cube” zatrudniająca byłych agentów Mossadu, wywiadu państwa żydowskiego. Sposób działania prowokatorów nie jest niczym nowym. Tworzą fałszywe tożsamości i łańcuszek fikcyjnych firm, tak jak przypadku Alexandrowa i Smart Inno Tech. To nie pierwsza afera z udziałem „Black Cube”. Izraelczycy oskarżani są także o użycie dokładnie tego samego

schematu działania w celu zebrania informacji kompromitujących kobiety gotowe zeznawać przeciwko Harvey'owi Weinsteinowi, hollywoodzkiemu producentowi odpowiedzialnemu za dekady molestowania i wykorzystywania aktorek”.

Jak możemy przeczytać na oficjalnym serwisie firmy Black Cube w skład jej zarządu doradczego wchodzi:

- Meir Dagan – były dyrektor Mossadu, honorowy prezes zarządu,
- Efraim Halevy – były dyrektor Mossadu,
- Yohanan Danino – założyciel elitarniej jednostki izraelskiej policji – Lahav 433, nazywanej izraelskim FBI,
- Giora Eiland – były szef izraelskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego,
- a także Robert Amaee, Ashler Tishler, Mati Leshem, Paul Reyniers, Itiel Maayan oraz Golan Malka.

Innym z założycieli firmy Cambridge Analytica jest Nigel Oakes, były kochanek Lady Helen Taylor, córki księcia Kentu Edwarda oraz jego żony księżnej Maryny a także pracownik agencji reklamowej Saatchi & Saatchi, założonej przez dwóch żydowskich biznesmenów – Charlesa Saatchiego oraz jego brata Maurice'a. Ten drugi był w latach 2003-2005 przewodniczącym brytyjskiej Partii Konserwatywnej.

Oakes był ponadto założycielem SCL Group, brytyjskiej firmy zajmującej się badaniami behawioralnymi oraz komunikacją strategiczną.

Grupa SCL była zaangażowana w prowadzenie wojny psychologicznej na zlecenie brytyjskiej oraz amerykańskiej armii, skierowanej przeciwko mieszkańcom Iraku i Afganistanu. W 2013 roku SCL Group założyła wyżej już wspomnianą firmę Cambridge Analytica, która odegrała istotną rolę w kampanii Brexitowej w Wielkiej Brytanii. SCL Group brała udział w kampaniach Teda Cruza oraz Donalda Trumpa w trakcie kampanii

prezydenckiej 2016 roku.

SCL Group określa siebie jako globalną agencję zarządzania wyborami. Właściciele firmy tak jak już wspomniałem są powiązani z Partią Konserwatywną, brytyjską rodziną królewską oraz brytyjskim wojskiem.

Jedną z kluczowych postaci SCL Group jest brytyjski biznesmen Alexander Nix. Nix tak jak już wspomniałem na początku jest byłym dyrektorem generalnym firmy Cambridge Analytica, w której to na wysokim stanowisku pracował Mark Turnbull, człowiek, który twierdzi, że firma ta zleciła nagrywanie z ukraińskimi dziewczynami wschodnioeuropejskich polityków.

Nix wywodzący się ze sławnej angielskiej rodziny bankierów jest dobrym znajomym Aleksandra Kogana, żydowskiego naukowca pochodzącego z Mołdawii, który dla Cambridge Analytica opracował aplikację dzięki której CA weszło w posiadanie danych osobowych 80 mln użytkowników Facebooka. Kogan w czasie pracy dla CA pracował także dla Facebooka.

23 stycznia 2018 roku Alexander Nix został mianowany dyrektorem firmy Emerdata Ltd. Współwłaścicielkami Emerdata Ltd. zostały ponadto Rebekah oraz Jennifer Mercer, córki miliardera Robert Mercera, jednego ze znanych zwolenników Donalda Trumpa oraz fundatora proizraelskiego portalu Breitbart, założonego przez znajomego Benjamina Netanjahu Andrew Breitbarta a prowadzonego obecnie przez syjonistycznych Żydów: Alexa Marlowa, Larry'ego Solova oraz Joela Pollaka. Pracownikiem Breitbart była ponadto doradczyni Donalda Trumpa Żydówka Julia Hahn, właścicielka obligacji państwa Izrael.

Robert Mercer brał aktywny udział w kampanii za wyjściem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Zaoferował on usługi firmy Cambridge Analytica (której był znaczącym fundatorem) Nigelowi Farage'owi, głównemu przeciwnikowi dalszego pozostawiania Wielkiej Brytanii w europejskich strukturach politycznych. CA dzięki zbieraniu danych z profili na serwisie

społecznościowym Facebook doradzała kampanii Leave.EU jakie komunikaty należy kierować do poszczególnych osób, aby głosowały one za Brexitem.

Wiceprezydentem Cambridge Analytica był Steve Bannon, były wysoki doradca Donalda Trumpa a także bankier inwestycyjny pracujący dla Goldman Sachsa. Bannon był ponadto jednym z założycieli portalu Breitbart, utworzonego przypomnijmy przez Andrew Breitbarta, człowieka związanego z wysokimi urzędnikami państwa Izrael, w tym z samym Netanjahu. Bannon nazywa siebie „dumnym chrześcijańskim syjonistą”.



Andrew Breitbart i Benjamin Netanjahu

To tyle jeżeli chodzi o powiązania z Izraelem poszczególnych założycieli oraz ważnych pracowników CA. Przejdźmy więc od razu do sedna działalności tej firmy.

Z książki Brittany Kaiser pt. „Dyktatura danych” możemy się dowiedzieć iż: „Nowa firma nazywała się Cambridge Analytica. Nix powiedział, że choć działała niecały rok, świat zdążył już zwrócić na nią uwagę. Miała być forpoczta rewolucji. Rewolucja, którą miał na myśli, była związana z big data i analityką. W erze cyfrowej dane stały się „nową ropą naftową”, a ich gromadzenie stanowiło odpowiednik nowego wyścigu zbrojeń. Posiadana przez Cambridge Analytica pula danych o amerykańskich obywatelach miała bezprecedensowy zakres i



objętość; według Nixa była największą tego typu, jaka kiedykolwiek powstała. Monstrualne bazy firmy zawierały od dwóch do pięciu tysięcy osobnych punktów danych (częstkowych informacji) o wszystkich mieszkańcach USA powyżej osiemnastego roku życia. Czyli mniej więcej o dwustu czterdziestu milionach ludzi. Nix zawiesił głos i spojrział na przyjaciół Chestera oraz na mnie, jakby chciał się upewnić, że ta wartość zrobiła na nas wrażenie. Samo posiadanie wielkiej liczby danych nie było jednak rozwiązaniem. Najważniejszy był sposób, w jaki są przetwarzane. Proces ten obejmował precyzyjne, naukowe metody szufladkowania ludzi do różnych kategorii: „demokrata”, „ekolog”, „optymista”, „aktywista” i tym podobnych. Przez lata SCL Group, firma matka Cambridge Analytica, identyfikowała i sortowała obywateli przy użyciu najbardziej wyrafinowanych technik psychologii behawioralnej, co pozwoliło na przeistoczenie ogromu informacji o populacji Amerykanów w istną kopalnię złota. Nix opowiedział nam o armii analityków i psychologów, którzy opracowali metody pozwalające określić, jakiej treści powinien być komunikat, do jakich ludzi należy go zaadresować i jak do nich dotrzeć. Zatrudnił najwybitniejszych specjalistów od analizy danych – ekspertów, którzy za pomocą techniki nazwanej mikrotargetowaniem potrafili z laserową precyzją wskazać osobę w dowolnym miejscu cyfrowego świata (telefon komórkowy, komputer, tablet, telewizor) i przekazać komunikat za pośrednictwem wszelkich dostępnych środków (od zapisu dźwiękowego do serwisów społecznościowych). Cambridge Analytica umiała wyodrębniać konkretnych ludzi i dosłownie skłaniać ich do myślenia, głosowania i działania w sposób odmienny niż dotychczasowy. Zdaniem Nixa, firma zamieniała pieniądze klientów na naprawdę skuteczną komunikację – taką, która dawała wymierne rezultaty. Dodał, że właśnie tak Cambridge Analytica zamierza pomagać w wygraniu wyborów w Ameryce”.

I jeszcze jeden istotny fragment tej książki: „Cambridge Analytica zajęła ważną niszę rynkową. Została założona, by zaspokoić popyt, tłumiony dotychczas brakiem technicznych

możliwości. Demokraci Obamy od 2007 roku niepodzielnie królowali w komunikacji cyfrowej. Pod względem innowacji Republikanie pozostawali za nimi daleko w tyle. Po ich przytłaczającej klęsce w 2012 roku Cambridge Analytica miała doprowadzić do wyrównania szans na polu demokracji pośredniej, dając Republikanom brakujące narzędzia.”

Z książki „Dowód konspiracji” Setha Abramsona możemy się dowiedzieć iż: „Cambridge Analytica, założona w 2013 roku przez giganta GOP Mercera i przyszłego dyrektora generalnego kampanii Trumpa Bannona, „zebrała prywatne informacje z profili na „Facebooku” ponad 50 milionów użytkowników bez ich zgody ... jeden z największych wycieków danych w historii portalu społecznościowego. Naruszenie pozwoliło firmie wykorzystać aktywność w prywatnych mediach społecznościowych ogromnej części amerykańskiego elektoratu”.

Cambridge Analytica zaczęła pracę na rzecz kampanii Trumpa w czerwcu 2016 roku w wyniku decyzji podjętej przez doradcę Trumpa a prywatnie jego zięcia, Jareda Kushnera, którego ojciec jest fundatorem żydowskiego lobby w Stanach Zjednoczonych. Z kolei Benjamin Netanjahu jest dobrym przyjacielem Charlesa Kushnera, ojca Jareda, który wielokrotnie pomieszkiwał w ich domu. Za każdym razem jak Netanjahu przybywał do posiadłości Kushnera, mąż córki Trumpa był zmuszany do spania w piwnicy natomiast miejsce w jego pokoju zajmował izraelski polityk.

Początek pracy CA dla kampanii Trumpa wiąże się z odejściem jego doradcy Coreya Lewandowskiego. Z kolei przyście do kampanii Steve’a Bannona, jednej z kluczowych postaci Cambridge Analytica wiąże się z odejściem z zespołu Trumpa Paula Manafort, człowieka pracującego przez wiele lat dla rosyjsko-żydowskiego oligarchy Olega Deripaski, właściciela potężnego imperium aluminium w Rosji, który przez lata prowadził swój biznes w kooperacji ze swoim przyjacielem Lordem Nathanielem Philipem Rothschildem, członkiem potężnego żydowskiego rodu bankierów.



### Deripaska i Nathaniel Rothschild

Jeżeli więc powiążemy odejście ze sztabu Trumpa Lewandowskiego z początkiem pracy na rzecz kampanii republikańskiego kandydata firmy Cambridge Analytica oraz odejście Paula Manafortta, a więc kluczowego doradcy Trumpa, którego ten znał osobiście od kilkadziesiąt lat i który miał swój apartament w Trump Tower, kupiony w 2006 roku zaraz po podpisaniu kontraktu z Deripaską za 3,7 mln dolarów i przyjście na jego miejsce Stevena Bannona, wiceprezydenta CA to możemy zdać sobie sprawę z tego jak ważną rolę w kampanii Donalda Trumpa odgrywała brytyjska firma analityczna.

Według New York Timesa celem współzałożyciela CA Christophera Wyliego było wykorzystanie wrodzonych cech psychologicznych do wpływania na zachowanie wyborców. Robert Mercer z kolei miał nadzieję, że dzięki CA stanie się „królem w republikańskiej polityce” a kierując Cambridge Analytica w stronę kampanii Trumpa „zmieni kulturę Ameryki oraz jej politykę” poprzez „profilowanie osobowości”.

W 2014 roku po tym jak Centrum Psychometryczne na Cambridge University odmówiło współpracy z Christopherem Wylie oraz jego zespołem, Aleksander Kogan, profesor tejże uczelni stworzył aplikację, która pozwoliła zebrać dane 50 milionów użytkowników portalu społecznościowego Facebook, mimo iż tylko

270 000 użytkowników wyraziło zgodę na zebranie swoich danych. Dane te zostały następnie przekazane przez Kogana Bannonowi.

Profile Kogana ujawniały m.in. czy dany wyborca jest otwarty, sumienny, ekstrawertyczny, ugodowy, neurotyczny, zadowolony, inteligentny, sprawiedliwy, męski czy żeński, stary czy młody, konserwatywny czy liberalny. Mogły one nawet określić zawód potencjalnego wyborcy, jego religię, hobby, specjalizację na uczelni wyższej czy też określić czy wierzy w astrologię.

Alexander Nix oświadczył, że praca CA pomogła ukształtować strategię polityczną Trumpa.

Interesująco wygląda powiązanie Cambridge Analytica z izraelską firmą szpiegowską Psy Group.

Grupa Psy jest prywatną agencją wywiadowczą założoną przez Joela Zamela.

Zamel to syn Gary'ego Zamela, australijskiego przedsiębiorcy pochodzenia żydowskiego, związanego z przemysłem wydobywczym a także dyrektora Australijsko-Izraelskiej Izby Handlowej.

Zamel urodził się w Australii, gdzie studiował na Uniwersytecie Nowej Południowej Walii w Sydney. Po czym przeniósł się do Izraela, gdzie ukończył Interdyscyplinarne Centrum w Herclijii, elitarną, prywatną izraelską uczelnię wyższą znajdująca się na terenie byłej jednostki wojskowej Izraelskiej Sił Obronnych. Jego specjalizacją na tej uczelni było bezpieczeństwo wewnętrzne oraz zwalczanie terroryzmu.

Zamel w 2010 roku założył firmę Wikistrat do której udało mu się zwerbować takie osobistości jak:

- David Shedd, były oficer CIA oraz były dyrektor Agencji Wywiadu Obronnego (DIA),
- Michael Hayden, były dyrektor Agencji Bezpieczeństwa Narodowego (NSA) oraz Centralnej Agencji Wywiadu (CIA),

- Dennis Ross, dyplomata oraz członek pajęczej sieci żydowskiego lobby w Stanach Zjednoczonych,
- Elliott Abrams, neokonserwatysta oraz radykalny obrońca interesu Izraela w kilku amerykańskich administracjach, zamieszany swego czasu w głośną aferę Iran-Contra,
- John Hannah, doradca wiceprezydenta Dicka Cheney'a, członek zespołu przejściowego (transition team) Donalda Trumpa w Departamencie Stanu a także członek Waszyngtońskiego Instytutu ds. polityki względem Bliskiego Wschodu, utworzonego przez Amerykańsko-Izraelski Komitet Spraw Publicznych (AIPAC).

Wikistrat zajmowała się m.in. pracą na rzecz Mohammeda bin Zayed'a, księcia koronnego Abu Zabi a de facto najważniejszego polityka w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Większości pracy Zayed'a i jego firmy w ZEA obejmowało prowadzenie symulacji gier wojennych dla władz Emiratów.

Według witryny Daily Beast Wikistrat jest pod każdym względem firmą wyłącznie izraelską a jej metodami działania nie były jedynie analizy lecz także zbieranie danych wywiadowczych natomiast 74% dochodów firmy pochodziło od zagranicznych rządów.

Krótko mówiąc: Wikistrat było prywatną agencją wywiadu zatrudnianą przez rządy różnych krajów (m.in. Zjednoczonych Emiratów Arabskich) jednak była to firma ściśle związana (jeśli nie podporządkowana) z izraelskimi tajnymi służbami.

James Kadtko, doradcy ds. obrony amerykańskiego senatora Johna Warnera, który rozpoczął swoją pracę dla Wikistrat w 2016 roku tak scharakteryzował pracowników owej firmy: „Było dla mnie jasne, że obaj ci faceci [pracownicy Wikistrat – przyp. aut.] mają doświadczenie wywiadowcze, są specjalistami od wywiadu, a nie naukowcami czy analitykami [...] Korzystali z pomocy swoich ekspertów w celu zbierania tajnych informacji z różnych części świata. Odniosłem wrażenie, że robią rzeczy poza Wikistratem. Wydawało się to tajemnicze”.

Kadtke w wywiadzie dla Daily Beast stwierdził, że patrząc z perspektywy czasu wydaje się mu że Wikistrat skupiało się przede wszystkim na działalności wywiadowczej niż na czymś w rodzaju przeprowadzania analiz.

Inny z kolei pracownik tej izraelskiej agencji stwierdził: „Czułem, że nie mam rzeczywistego wglądu w to, co naprawdę robi firma”.

Inny z kolei powiedział amerykańskim dziennikarzom: „Joel prowadził bardzo tajną organizację”.

Jeszcze inny dodał: „Był bardzo skryty, wszystko było bardzo tajne... Było jasne, że trzymał całą firmę w tajemnicy. Nawet [kierownicy firmy] nie mieli pełnego obrazu”.

Dodał także, że kiedy ktoś chciał zrobić zdjęcie, Zamel natychmiast opuszczał pokój. Nigdy nie pozwalał nikomu zbliżyć się do swojego telefonu, laptopa czy innych prywatnych rzeczy.

Nawet w wewnętrznych dokumentach firmy, które obejmują stronę o kierownictwie firmy, są dołączone zdjęcia każdego z członków kierownictwa – z wyjątkiem Zamela.

Według innego z pracowników agencji biuro Wikistrat w Waszyngtonie było jedynie fasadą a jej prawdziwą siedzibą był Tel Awiw. Ten sam pracownik wyznaje Daily Beast, że Zamela łączyły powiązania z Amosem Yaldinem, byłym szefem izraelskiego wywiadu wojskowego.

Pracownicy Wikistrat twierdzą, że trzonem agencji było trzech Izraelczyków: jej założyciel i dyrektor generalny Joel Zamel, Daniel Green, dyrektor ds. technicznych oraz Elad Schaffer, dyrektor ds. operacyjnych. Ten trzeci był oficerem ds. kontrterrorystyki w izraelskich tajnych służbach.

Dyrektorem ds. strategii firmy Wikistrat był z kolei Shay Hershkovitz, były oficer izraelskiego wywiadu w stopniu majora.

Najbardziej znaną osobą, którą próbował do swojej firmy zwerbować Zamel lecz mu się to nie udało był Michael Flynn, były dyrektor wywiadu Departamentu Obrony oraz doradca ds. bezpieczeństwa Donalda Trumpa w trakcie pierwszych tygodni jego rządów w Białym Domu. Flynn następnie podejmuje współpracę z NSO Group, izraelską firmą z branży IT, która wyprodukowało oprogramowanie szpiegowskie Pegasus, sprzedane m.in. Arabii Saudyjskiej oraz polskiemu Centralnemu Biurowi Antykorupcyjnemu. NSO Group utworzyli byli oficerowie ściśle tajnej jednostki izraelskich wojskowych tajnych służb, znanej jako Unit 8200 (Jednostka 8200), odpowiadającej za łączność oraz łamanie szyfrów. Głównym inwestorem NSO Group był Izraelczyk Eddy Shalev, członek zarządu Trump Foundation, fundacji Donalda Trumpa.

Izraelczyk Shalev był powiązany z zamachami z 11 września 2001 roku. Shalev był w izraelskich siłach powietrznych w jednostce spadochroniarzy a następnie przeniósł się do Stanów Zjednoczonych, gdzie został instruktorem lotnictwa w Gaithersburg. I to właśnie Shalev jako pracownik Congressional Air Charter wydał zezwolenie na wypożyczenie samolotu Cessna 172 Haniemu Hanjourowi, saudyjskiemu terroryście, który razem z innymi islamistami porwał samolot linii American Airlines lot 77, który następnie, według oficjalnej wersji uderzył w Pentagon.

Wracając jednak do Flyna...

Zaangażowanie Flyna w NSO Group, utworzoną przez izraelskich szpiegów za pieniądze Shaleva, rozpoczyna się w trakcie trwania kampanii prezydenckiej Donalda Trumpa. Mniej więcej w tym samym momencie do sztabu Trumpa zgłasza się Joel Zamel jako reprezentant Psy Group, wspomnianej już przeze mnie prywatnej agencji wywiadu utworzonej przez Zamela wraz z Royem Bursteinem, byłym podpułkownikiem izraelskiej armii, który był dowódcą izraelskiej jednostki ds. wojny psychologicznej.

Usługi Psy Group sztabowi Donalda Trumpa zaoferował George Birnbaum, były szef sztabu premiera Izraela Benjamina Netanjahu. Birnbaum spotkał się w marcu 2016 roku w Mandarin Oriental Hotel w Waszyngtonie z Rickiem Gatesem, współpracownikiem Paula Manaforty oraz ważnym doradcą kampanii Donalda Trumpa.

Birnbaum stwierdził, że Psy Group a więc izraelska wywiadownia gospodarcza jest tym czego potrzeba sztabowi Trumpa do osiągnięcia zamierzonych przez niego celów.

Szef Psy Group oprócz związków z kampanią Trumpa, miał również powiązania z przyjacielem Nathaniela Rothschilda, Olegiem Deripaską a konkretnie świadczył rosyjsko-żydowskiemu biznesmenowi swoje usługi. Deripaska oraz inny rosyjskojęzyczny oligarcha Dymitrij Ryblowlew zatrudniali Zamela do prowadzenia kampanii internetowych wymierzonych w swoich konkurentów biznesowych. Jednak jak się wydaje praca dla kampanii Trumpa była dla Zamela i jego wywiadowni – Grupy Psy – najważniejszą kampanią w życiu.

Psy Group wspólnie z firmą Bannona, Nixa, Mercera oraz Oakesa a więc Cambridge Analytica pracowała dla kampanii Ben Carsona, afroamerykańskiego konkurenta Trumpa w wyścigu prezydenckim 2016 roku. Kiedy jednak Carson się wycofał, obie firmy zaoferowały swoje usługi sztabowi Donalda Trumpa.

Seth Abramson opisuje Cambridge Analytica jako firmę mającą „kłopotliwe powiązania z izraelskimi agencjami wywiadu”. Jak zauważa amerykański pisarz, autor książki „Dowód konspiracji” CA połączyła swoje wysiłki z izraelską Psy Group również po zwycięstwie Donalda Trumpa, 14 grudnia 2016 roku.

To właśnie 5 tygodni po amerykańskich wyborach obie te związane z izraelskimi tajnymi służbami firmy ustanowiły partnerstwo w celu „świadczenia usług wywiadowczych i mediów społecznościowych ... szerokiemu gronu klientów”.

Jedną z metod prowadzenia swojej działalności przez Grupę Psy



były tzw. pułapki na miód, tj. uwodzenie polityków przez ukraińskie dziewczyny, nagrywanie ich a następnie szantażowanie.

Alexander Nix z Cambridge Analytica opisuje tą metodę w rozmowie nagranej potajemnie przez dziennikarzy Channel 4. Wspomina o niej również artykuł w brytyjskim Guardianie zatytułowany „Cambridge Analytica boasts of dirty tricks to swing elections” Ja jednak jako źródło podałem książkę amerykańskiego autora Seta Abramsona, który zebrał na kilkuset stronach gigantyczną ilość materiału łączącego Cambridge Analytica, Psy Group, rząd Emiratów Arabskich, Izraela, Arabii Saudyjskiej oraz rosyjskich oligarchów z kampanią Donalda Trumpa.

To właśnie w książce Abramsona możemy przeczytać fragment który już wcześniej przywołałem i przywołam po raz kolejny: „Nix mówi też o wykorzystaniu „bardzo pięknych ukraińskich dziewczyn” do uchwycenia przed kamerą polityka w niedyskretnej sytuacji. Apropo odniesienia Nixa do Ukrainy a w ramach procesu przedstawiania konkretnego przykładu tego, jak Cambridge Analytica może i działa ze sprzętem zewnętrznym, zastępca Nixa, Mark Turnbull, mówi tajnym reporterom Channel 4: „Właśnie wykorzystaliśmy inną organizację do prowadzenia bardzo, bardzo udanego projektu w [...] kraju wschodnioeuropejskim [...] gdzie naprawdę – nikt nawet nie wiedział, że tam byli. Po prostu się pojawili, wykonali pracę, zniknęli i wyprodukowali naprawdę dobry materiał. Więc mamy w tym doświadczenie”.

Z książki Abramsona możemy się dowiedzieć, że owe „pułapki na miód” tak jak już wspomniałem, były specjalnością Grupy Psy. Alexander Nix z Cambridge Analytica przyznaje, że jego firma korzystała w tej kwestii z usług firm izraelskich, gdyż są one specjalistami w zbieraniu informacji wywiadowczych.

Tak więc, jeżeli wschodnioeuropejskim krajem o którym wspomina pracownik CA Turnbull jest Polska i jeżeli owa tajemnicza

operacja podstawiania ukraińskich dziewczyn dotyczy polskich polityków, mamy niemal 100% pewność, że owa operacja była dziełem Grupy Psy a więc izraelskiej agencji wywiadu.

Z artykułu pt. „Afera podkarpacka. Były szef CBA: jest prawie pewne, że sekstaśmy są już w Rosji” jak sam tytuł wskazuje możemy się dowiedzieć, że owe sekstaśmy są w posiadaniu Rosjan. No cóż, nie sądzę, aby Izraelczycy dzielili się swoimi zdobyczami z tajnymi służbami kraju, który wspiera na Bliskim Wschodzie jego wrogów. I pomijając wszystkie aspekty współpracy oraz zbieżności interesów Rosji i Izraela w wielu kwestiach wątpię, aby żydowskie organizacje szpiegowskie rozdawały swoje kompromaty na lewo i prawo.

Mówię to rzecz jasna pół żartem pół serio, gdyż każdy kto obserwuje polską politykę wie dokładnie że oskarżanie Rosji przez polskich polityków o wszelkie nieszczęścia jakie spotyka nasz kraj jest po prostu wygodnym sposobem odwracania uwagi od partactwa naszych polityków, teoretyczności istnienia państwa polskiego, o którym wspominał jeden z ważnych polskich polityków oraz prawdziwych zależności naszego kraju i kontroli którą nad nim od już ponad 30 lat sprawują tajne organy izraelskiego oraz amerykańskiego rządu. Aby udowodnić jak Izrael może wpływać na przebieg procesów politycznych w Polsce zajmę się jeszcze jedną aferą z nagraniami w tle a mianowicie aferą podsłuchową, która wybuchła w 2014 roku i doprowadziła w konsekwencji do końca rządów Platformy Obywatelskiej.

Łukasz N., jeden z kelnerów który nagrywał polskich polityków w restauracji Sowa i przyjaciele, któremu nadzwyczajnie złagodźono karę (zapewne za swoje zasługi na rzecz jednej z politycznych opcji) zanim rozpoczął pracę w owym lokalu, pracował w restauracji Lemongrass w Alejach Ujazdowskich.

Poprzedni pracodawca kelnera, niejaki Andrzej K. był współnikiem Andrieja Persony, który z kolei pracował dla Siergieja Pieleszki. Oboje, zarówno Persona jak i Pieleszko reprezentowali w Polsce interesy Siemiona Mogilewicza.

Jak możemy przeczytać w artykule pt. „Najbardziej niebezpieczny gangster na świecie” opublikowanym przez Roberta Friedmana 26 maja 1998 roku: „Na początku 1990 roku Mogilewicz uciekł z Moskwy, podobnie jak wielu innych szefów mafii, aby uniknąć wojen z gangami, które wtedy toczyły się w stolicy. Mogilewicz i jego najlepsi poplecznicy osiedlili się w Izraelu, gdzie otrzymali izraelskie obywatelstwo. „Udało mu się zbudować przyczółek w Izraelu” i „rozwinąć znaczące i wpływowe więzi [polityczne]”.

W swojej książce pt. „Czerwona mafia” Friedman rozbudował nieco koneksje Mogilewicza z Izraelem: „Na początku lat dziewięćdziesiątych Mogilewicz uciekł z Moskwy, tak jak wielu innych bossów, żeby uniknąć wojen gangów, które przetaczały się przez stolicę Rosji. Wraz ze swoimi najważniejszymi współpracownikami osiedlił się w Izraelu, gdzie otrzymał obywatelstwo. Ponieważ kraj ten nie przewiduje ekstradycji swoich obywateli, Mogilewicz starał się w miarę możliwości nie naruszać prawa. Chciał, żeby państwo żydowskie pozostało miejscem, gdzie może poruszać się bez ograniczeń, gdzie może wypoczywać albo gdzie znajdzie schronienie w razie kłopotów [...] Udało mu się „zbudować swój przyczółek w Izraelu”. „Skorzystał z faktu, że ma obywatelstwo izraelskie i jest Żydem; pozwoliło mu to na swobodne poruszanie się po świecie, na przyjazdy i wyjazdy z kraju”. Relatywna dbałość o przestrzeganie prawa nie oznaczała jednak, że Mogilewicz nie „nawiązał znaczących znajomości [w polityce i w kręgach biznesu]” [...] Wchodził w układy z przestępcami rosyjskimi oraz izraelskimi i utrzymywał kontrolę nad wieloma przedsięwzięciami za pośrednictwem oddelegowanych w tym celu pracowników – na przykład nad firmą dostarczającą koszerą żywność na rynki międzynarodowe, firmą turystyczną i firmą handlu nieruchomościami. „Od 1991 roku otwierał konta firmowe w Izraelu i brał udział w spotkaniach z innymi znanymi przestępcami” [...] Pewien izraelski bank [...] był „jakoby własnością Mogilewicza, który, jak donoszą informatorzy, pierze pieniądze dla zorganizowanych grup przestępczych z

Kolumbii i Rosji" [...]"

W innym fragmencie tej książki czytamy: „Mogilewiczowi udało się nawiązać ważne i dobrze zakamuflowane kontakty polityczne, szczególnie w Izraelu. Raporty wywiadu izraelskiego odnotowują zniknięcie w tajemniczych okolicznościach teczek z aktami Mogilewicza z izraelskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W Brukseli człowiek Mogilewicza, Anatolij Katricz, obywatel Izraela urodzony na Ukrainie, usilnie stara się zabawiać dyplomatów z całego świata na koszt Czerwonej Mafii. Zaproponował Philipowi Rosenbergowi, szefowi skrajnie prawicowej, wrogo nastawionej do imigrantów partii pod nazwą Front Narodowy [...] trzy miliardy franków belgijskich w zamian za obywatelstwo belgijskie dla Mogilewicza.”

Friedman w swojej książce podaje iż Monia Elson, inny żydowski mafiozo i bliski współpracownik Mogilewicza siedział w izraelskim więzieniu z niejakim Szabtajem Kalmanowiczem, którego został tam „ochroniarzem”. Kalmanowicz był agentem Mossadu. Ponadto zajmował się ochroną prezydenta Sierra Leone Momoha. Wiązało się to z interesami które prowadził w tym kraju, konkretnie z transportem benzyny.

Mogilewicz jest również powiązany z Donaldem Trumpem i jego żydowskimi partnerami biznesowymi. Partnerem biznesowym Trumpa był swego czasu Borys Birsztajn. Firma Birsztajna Seabeco Group inwestowała w nowojorski Trump Tower, siedzibę Organizacji Trumpa.

Birsztajn wziął udział w szczycie przywódców mafijnych, który odbył się w Tel Awiwie 10 października 1995 roku i którego uczestnikiem był również Mogilewicz. Seth Abramson scharakteryzował Birsztajna jako byłego współpracownika Mogilewicza.

Allan A. Block, profesor Uniwersytetu Stanowego w Pensylwanii, autor książki pt. „Wszystko jest zaćmione pragnieniem: Globalna bankowość, pranie pieniędzy i międzynarodowa

przestępczość zorganizowana” twierdzi, że Birsztajn był najważniejszym współpracownikiem Mogilewicza w Izraelu. Z kolei według rosyjskiej gazety Izwestja Birsztajn był tajnym agentem Mossadu oraz KGB.

into close contact with a number of important Canadian politicians. There were Seabeco offices in Moscow, Toronto, Zurich, New York, Rome, Brussels, and Santiago. This was Birschstein's high point, for in summer 1993, Seabeco became the subject of allegations that shook the Yeltsin government and led to the resignation or firing of several senior cabinet ministers. The allegations revolved around supposed billions in laundered money, seven million tons of unaccounted-for oil, corruption involving key Russian politicians, and secret Swiss bank accounts. Birschstein moved Seabeco's headquarters to Zurich and soon left Canada.<sup>36</sup>

At some point, Birschstein's complex identity cover was blown. The Russian newspaper *Izvestia* wrote that he was known to be a secret agent for both the KGB and Israel's Mossad, as well as a gangster. And his Seabeco partner, Dmitri Yakubovski, who had also lived in Toronto, headed back to Russia, following a shootout in a posh section of Toronto. Yakubovski was later charged and convicted for the 1994 theft of rare manuscripts from the

Fragment książki „Wszystko jest zaćmione pragnieniem”  
Innym bliskim współpracownikiem Mogilewicza był Michaił Sater, ojciec Felixa Satera. Sater był doradcą firmy Trumpa – Trump Organization. Jest także członkiem Chabad Lubawicz, tej samej chasydzkiej sekty, której członkiem jest zięć Trumpa, Jared Kushner.

Siemion Mogilewicz również wydaje się praktykować tradycje żydowskie. Rosyjska Izwestja donosiła 6 grudnia 2004 roku, że agent Mossadu Kałmanowicz oraz Mogilewicz wzięli udział w żydowskiej uroczystości religijnej w Moskwie.

Współpracownikiem Mogilewicza był także inny, znany agent Mossadu Robert Maxwell, ten sam Robert Maxwell, który sprzedał reżimowi Wojciecha Jaruzelskiego w połowie lat 80-tych amerykańskie oprogramowanie szpiegowskie PROMIS, które zostało zmodyfikowane przez izraelskie służby tak, aby Izrael miał dostęp do danych wykorzystywanych przez wszystkie rządy, które zakupiły od Maxwella ów program. Według autorów książki „MAGNAT. Robert Maxwell – człowiek który przechytrzył Jaruzelskiego” żydowski szpieg mógł pracować brudne pieniądze

Mogilewicza w polskich bankach zanim jeszcze upadł reżim Jaruzelskiego. Co jednak jest bardzo trudne do udowodnienia.

Ponieważ już ustaliliśmy, że mafijna „stajnia” Mogilewicza to była wylęgarnia agentów izraelskich specsłużb pora na najważniejszy dowód na współpracę tego żydowskiego mafiozy z izraelskimi agencjami wywiadowczymi.

Gordon Thomas, brytyjski dziennikarz śledczy, specjalizujący się w działalności tajnych służb w swojej książce „Tajne wojny. Sto lat brytyjskiego wywiadu wewnątrz MI5 i MI6” pisze, że izraelski wywiad zagraniczny – Mossad – uważnie śledził każdy ruch Mogilewicza co umożliwiał mu izraelski paszport, który ten posiadał. Zacytujmy fragment pracy Thomasa: „W Turcji Asgari często spotykał się z handlarzami bronią z Rising Sun, najpotężniejszej rodziny przestępczej w Europie Wschodniej, kierowanej przez Siemiona Jukowicza Mogilewicza. Organizacja specjalizowała się w dostarczaniu broni skradzionej z byłego radzieckiego arsenału. Dział Iranu MI6 wiedział o tych kontaktach, ponieważ Asgari w pełni informował swojego kontrolera i ujawnił, że Mogilewicz podróżował z izraelskim paszportem, co Dagan potwierdził Scarlett [Sir John McLeod Scarlett, dyrektor MI6 – przyp. aut.]. Paszport nie został anulowany, ponieważ umożliwiał Mossadowi łatwiejsze śledzenie ruchów Mogilewicza. Był to klasyczny przykład tego, co Meir Amit, legendarny szpieg Mosadu, powiedział kiedyś autorowi: „Wspólne interesy zawsze omijają granice w świecie wywiadu”.”

Skoro więc go śledził lecz nie aresztował, z całą pewnością izraelska безпеka dawała mu „wolną rękę” na jego przestępczą i zbrodniczą działalność. Podobnie jak brytyjskie MI6. Zacytujmy kolejny fragment pracy pana Thomasa: „Wschodzące Słońce [moskiewski syndykat przestępczy Mogilewicza – przyp. aut.] specjalizowało się w praniu pieniędzy, atakach kontraktowych i handlu narkotykami i było kierowane przez Siemiona Mogilewicza, który z pomocą potentata prasowego Roberta Maxwella uzyskał izraelski paszport, który pozwolił mu

podróżować po całym świecie, aby założyć nie mniej ponad pięćdziesiąt legalnych firm, na czele których stoją surogaty, w miejscach, gdzie pieniądze i polityka braku pytań były przeciwnymi stronami tego samego medalu: Cypr, Liechtenstein i Kajmany. W 2007 roku David Dastych, były oficer CIA, który śledził Mogilewicza, powiedział autorowi, że uzyskał „dobre dowody na to, że dzięki tym firmom-przykrywkom Mogilewicz zaczął lokować w USA duże sumy pieniędzy, próbując wpłynąć na wybory w 2008 roku.”

Tak więc nie tylko Mossad i MI6 lecz również CIA uważnie śledziło poczynania Mogilewicza. Jednak z jakiegoś powodu nikt nie miał zamiaru ukrócić jego zbrodniczej działalności. Jak widać miał on tak silne umocowanie w żydowskich, brytyjskich oraz amerykańskich elitach, że był nietykalny.

W innej swojej pracy Thomas tak pisze o działalności Mossadu w postradzieckiej Rosji: „Dwa dokumenty dotyczyły rosyjskiej mafii. Pierwszy odnosił się do związków mafii z Mossadem. Zawierał rewelacje, jakoby wkrótce izraelską agencję czekała konieczność opuszczenia europejskiej siedziby w Holandii po wysoce kompromitujących doniesieniach o potajemnym kupowaniu przez Mossad plutonu i innych materiałów nuklearnych od rosyjskiej mafii. Autorem tych zarzutów był agent CIA w Amsterdamie, którego źródłem był Intel, mała, lecz skuteczna sekcja holenderskiego wywiadu. [...] W swoim raporcie agent CIA donosił, że większość materiałów nuklearnych zostało skradzionych przez mafię z rosyjskich laboratoriów wojskowych takich jak Czelabińsk-70 na Uralu i Arzamas-16 w Niżnym Nowogrodzie. Wyżsi oficerowie Mossadu tłumaczyli Intelowi, że ich agenci kupili niebezpieczne materiały od rosyjskiej mafii właśnie dlatego, że zostały skradzione. Tylko w ten sposób można było zapobiec ich sprzedaży islamskim i innym grupom terrorystycznym.”

Jednak jak się okaże owe materiały rozszczepialne zostały wysłane z lotniska w Amsterdamie do izraelskiej Dimony, aby zaopatrzyć tamtejsze zakłady produkujące broń jądrową. Krótko

mówiąc: Mossad za pomocą rosyjskiej (czyli żydowskiej) mafii kradł z Rosji materiały do produkcji broni jądrowej a następnie za pomocą pozorowanych transakcji kupował je od swoich ludzi (zapewne takich jak Mogilewicz) i przewoził je do izraelskich zakładów produkujących broń atomową.

Dyrektor CIA George Tenet porównał handel materiałami do produkcji broni jądrowej prowadzony pomiędzy Mossadem a rosyjskojęzyczną mafią do nuklearnego koszmaru.

Jeżeli chodzi o drugi dokument dotyczący rosyjskiej mafii o którym wspomina Thomas również nawiązywał on do kolaboracji rosyjskojęzycznych syndykatów z Izraelem. W raporcie wspomniano (o czym pisałem wyżej) że Izrael zezwolił jednemu z bossów mafijnych, a mianowicie nikomu innemu jak tylko Siemionowi Mogilewiczowi na podróżowanie z izraelskim paszportem. Londyńska placówka CIA dołączyła raport brytyjskiego kontrwywiadu – MI5 – w którym opisano Mogilewicza jako jednego z czołowych przestępców na świecie. Według CIA Mogilewicz dysponował majątkiem porównywalnym z budżetem średniej wielkości państwa.

Według Thomasa CIA oficjalnie zabroniła wjazdu Mogilewiczowi na terytorium USA jednak ten wolał sobie hulać po „Międzymorzu” (szczególnie upodobał sobie Węgry, Czechy oraz Łotwę) gdzie pieczę nad systemami politycznymi trzymała agentura izraelska oraz amerykańska. Tak więc w tej sytuacji nic nie mogłoby zagrozić jego wolności, gdyż tajne służby które kontrolowały teren po którym się poruszał jedynie śledziły jego ruchy (oraz jak miemam wydawali mu polecenia) jednak o aresztowaniu nigdy mowy być nie mogło, co potwierdza sam Thomas.

Jeśli chodzi o inne źródła potwierdzające współpracę Mogilewicza z izraelskim wywiadem: polski dziennikarz Stanisław Głąbiński w książce pt. „Niechciana wojna Ameryki” przyznaje, że „wywiad izraelski [...] podobno sam korzystał z usług owego Mogilewicza”. Napisał to w kontekście handlu



bronią chemiczną wywożoną z ZSRR przez rosyjską mafię (czyli żydowską mafię rosyjskojęzyczną, rozmontowującą państwo rosyjskie za pomocą syndykatów przestępczych z siedzibą w Izraelu oraz żydowskich oligarchów powiązanych z prezydentem Jelcynem i kremlowską „rodziną”). A więc dokładnie o tym o czym pisałem przywołując fragmenty książek Gordona Thomasa.

Tak więc tak przedstawia się opiekun Andrija Persony, człowieka, który był współpracownikiem biznesmena, który zatrudniał Łukasza N., kelnera, który postanowił ponagrywać sobie polskich polityków, kiedy Ci siedząc przy suto zastawionych stołach i popijając drogie alkohole, mówili w zaciszu restauracji „Sowa i przyjaciele” jak wygląda stan polskiego państwa po 6 latach ich rządów.

Nie jestem oczywiście pierwszą osobą, która pisze o Mogilewiczu w kontekście afery podsłuchowej. Pisał o tym wiele lat temu portal TVN24, pisał o tym polski dziennikarz związany z Gazetą Wyborczą – Tomasz Piątek. Jednak wszystkie polskie źródła, które wspominały o powiązaniach kelnerów-nagrywaczy z bossem rosyjskiej mafii milczały rzecz jasna o powiązaniach Mogilewicza z Izraelem oraz izraelskimi tajnymi służbami, przekierowując całą uwagę opinii publicznej na Rosję. Jest to dokładnie ten sam trik który lewicowi publicyści zastosowali w Stanach Zjednoczonych w stosunku do Donalda Trumpa. Niemal wszyscy jednym chórem śpiewali, że Trump doszedł do władzy dzięki Rosji. Seth Abramson jest chyba jedynym autorem, który ujawnił powiązania Trumpa z potężną żydowską oligarchią oraz ludźmi izraelskich służb. Jednak w Polsce żadna z jego 3 książek nie została przetłumaczona (w przeciwieństwie do książek typu „Rosyjska ruletka. Jak Putin zhakował Amerykę” gdzie lewicowi pisarze starają się nieudolnie udowodnić, że za wyborem Trumpa stoi Władimir Putin). Oczywiście nie można lekceważyć udziału tamtejszej oligarchii w wyborze Trumpa. Jeżeli jednak dokładnie przyjrzymy się rosyjskojęzycznym miliardom, którzy brali udział w konszachtach z kampanią Trumpa bądź ludźmi z otoczenia amerykańskiego prezydenta,

przekonamy się, że większość z nich to Żydzi a niektórzy nawet mają podwójne rosyjsko-izraelskie obywatelstwo.

Tak więc działania izraelskich służb obliczone na zwycięstwo Trumpa jak się wydaje wciągając w to Rosjan miały na celu poprawienie stosunków amerykańsko-rosyjskich, aby USA poluzowały sankcje wobec Rosji w zamian za co Putin miałby zapewne zaoferować Izraelowi wypychanie irańskich sił z Syrii. Tak więc nowe otwarcie w stosunkach amerykańsko-rosyjskich w czasach Trumpa podobnie jak za rządów Obamy miało się opierać o Izrael i na celu miało doprowadzenie do korzystnych dla Izraela przekształceń geopolitycznych.

Biorąc pod uwagę, że ludzie powiązani z Mogilewiczem brali udział w obalaniu rządu Platformy Obywatelskiej (Łukasz N. sam przyznał, że celem taśm było obalenie władzy PO) Izrael zapewne po dojściu Trumpa do władzy potrzebował w Europie chociaż jednego sojusznika, który legitymizował by działania Stanów Zjednoczonych. Warto dodać, że powiązany z izraelskimi służbami Andrzej Gąsiorowski, Żyd znany z afery Art-B przyjechał do Polski po 23 latach dokładnie w dniu w którym wybuchła afera podsłuchowa. Gąsiorowski w rozmowie z Piotrem Pytlakowskim przyznaje, że za likwidację Art-B oraz „prześladowanie” jego oraz jego współpracownika Bąsika odpowiada były premier polski Jan Krzysztof Bielecki, który określił Art-B jako „bardzo niebezpieczną grupę” i nakazał szefowi Urzędu Ochrony Państwa rozpracowywanie firmy żydowskich biznesmenów po czym jak przyznaje izraelski biznesmen jego firma została zlikwidowana, najpierw środkami operacyjnymi a następnie środkami prawnymi.

Warto w tym miejscu dodać, że Art-B zajmowało się wykupem polskiej ziemi. Jeden z jej właścicieli przyznał, że do utworzenia tzw. oscylatora zainspirowali go ludzie z Izraela. Biorąc pod uwagę, że Art-B była szeroko związana z izraelskimi tajnymi służbami można spokojnie stwierdzić, że za pomocą wyprowadzania milionów dolarów z polskiego systemu bankowego czym trudniła się ta firma (do dzisiaj jej właściciele

twierdzą, że taki proceder nie miał miejsca gdyż nie ma takiego podmiotu prawnego jak „polski system bankowy”) a następnie skupowaniem polskiej ziemi za owe pieniądze izraelskie służby mogłyby powoli, kawałek po kawałku wykupywać ogromne obszary naszego kraju. I zapewne robiły by to gdyby owego procederu nie przerwali oficerowie UOP na polecenie jego szefa, który z kolei działał z inspiracji premiera Bieleckiego.

Nie chciałbym w tym miejscu wychwalać tą osobę, gdyż zdaję sobie sprawę, że jego partia a więc Kongres Liberalno Demokratyczny powstała za niemieckie fundusze. Tak więc, biorąc pod uwagę, iż Gąsiorowski nie chciał handlować z Niemcami, gdyż jak twierdzi „od faszystów nie będzie kupować bo oni mordowali jego naród”, cała rywalizacja pomiędzy ówczesnym rządem a spółką izraelskich biznesmenów wyglądała na zwyczajną kłótnie dwóch stronnictw – żydowskiego i niemieckiego – o to kto zagarnie więcej Polski dla siebie. Jednak rozbicie agentury izraelskiej z perspektywy czasu wydaje się jak najbardziej słuszne. Tym bardziej jeżeli pod uwagę weźmiemy fakt o którym wspomina w swojej książce Seth Abramson oraz o którym mówi do ukrytej kamery Alexander Nix z Cambridge Analytica a mianowicie iż żydowskie organizacje wywiadowcze trudniły i zapewne wciąż trudnią się nagrywaniem polityków z ukraińskimi prostytutkami i to nawet w teoretycznie sojuszniczych wobec siebie krajach i wobec sojuszniczych polityków.



Wpis Jonny'ego Danielsa z serwisu „Facebook”

Bo jak inaczej można nazwać partię Prawo i Sprawiedliwość, której to członków miano nagrać w podkarpackich burdelach a której jednego z polityków a późniejszego ministra rolnictwa na „Facebooku” poparł oficjalnie oraz namawiał do głosowania na niego sierżant izraelskich sił zbrojnych Jonny Daniels?

Autorstwo: Terminator2019

Źródło: WolneMedia.net

## Bibliografia

1. Abramson S., „Proof of Conspiracy. How Trump's international collusion is threatening american democracy”, Londyn 2019.
2. Block A., „All is Clouded by Desire: Global Banking, Money Laundering, and International Organized Crime”, Londyn 2004.
3. Friedman R., „Czerwona Mafia”, Warszawa 2001.
4. Głębiński S., „Niechciana wojna Ameryki”, Warszawa 2002.
5. Isikoff M., Corn D., „Rosyjska ruletka. Jak Putin zhakował Amerykę i wygrał wybory za Donalda Trumpa”, Warszawa 2018.

6. Kaiser B., „Dyktatura danych”, Warszawa 2020.
7. Piątek T., „Macierewicz i jego tajemnice”, Arbitror 2017.
8. Pytlakowski P., „Ścigani”, Warszawa 2015.
9. Rzeczkowski G., „Obcym alfabetem”, Warszawa 2019.
10. Słowiński P., Uhl-Herkoperec D., „Magnat. Robert Maxwell – człowiek, który przechytrzył Jaruzelskiego”, Chorzów 2015.
11. Thomas G., „Secret Wars: One Hundred Years of British Intelligence Inside MI5 and MI6” , Nowy Jork 2011.
12. Thomas G., „Zarzewie Ognia. Chiny i kulisy ataku na Amerykę, Warszawa 2001.
13.  
<https://www.timesofisrael.com/israeli-intelligence-company-mining-facebook-data-for-counterterrorism-data/>
14.  
<https://forsal.pl/artykuly/1122624,black-cube-izraelscy-szpiedzy-i-czarny-pr-pomagal-trumpowi-w-szukaniu-hakow-na-doradcow-obamy.html>
15. <https://www.blackcube.com/board/>
16. <https://en.wikipedia.org/wiki/Psy-Group>
17. [https://en.wikipedia.org/wiki/Lahav\\_433](https://en.wikipedia.org/wiki/Lahav_433)
18. [https://en.wikipedia.org/wiki/Black\\_Cube](https://en.wikipedia.org/wiki/Black_Cube)
19.  
<https://wiadomosci.wp.pl/izraelscy-szpiedzy-pomagali-orbanowi-wegierski-parlament-woli-o-nicznym-nie-wiedziec-6238287221741185a>
20.  
<https://www.cyberdefence24.pl/rumunia-byli-agenci-mossadu-ares>

ztowani-pod-zarzutem-cyberszpiegostwa

21.

<https://www.timesofisrael.com/cambridge-analytica-linked-businessman-helped-start-black-cube-lawsuit-claims/>

22. [https://en.wikipedia.org/wiki/Felix\\_Sater](https://en.wikipedia.org/wiki/Felix_Sater)

23.

<https://www.theglobeandmail.com/canada/investigations/article-boris-birshtein-whos-who/>

24. [https://en.wikipedia.org/wiki/Boris\\_Birshtein](https://en.wikipedia.org/wiki/Boris_Birshtein)

25.

<https://www.villagevoice.com/1998/05/26/the-most-dangerous-mobster-in-the-world/>

26.

<https://tvn24.pl/polska/kto-nagrywal-spoldzielnia-biznesmenow-kelnerow-i-watek-wschodni-ra441980-3365253>

27.

<https://www.rp.pl/Afera-tasmowa/181019881-Niezwykle-przypadki-Lukasza-N-kelnera-z-Sowy-i-przyjaciol.html>

28. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Afera\\_podsluchowa\\_w\\_Polsce](https://pl.wikipedia.org/wiki/Afera_podsluchowa_w_Polsce)

29.

<https://www.theguardian.com/uk-news/2018/mar/19/cambridge-analytica-execs-boast-dirty-tricks-honey-traps-elections>

30. <https://youtu.be/mpbe0CKZFfQ>

31.

<https://www.channel4.com/news/cambridge-analytica-revealed-trumps-election-consultants-filmed-saying-they-use-bribes-and-sex-workers-to-entrap-politicians-investigation>

32.

[https://en.wikipedia.org/wiki/Rick\\_Gates\\_\(political\\_consultant\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Rick_Gates_(political_consultant))

)

33. [https://en.wikipedia.org/wiki/George\\_Birnbaum](https://en.wikipedia.org/wiki/George_Birnbaum)

34. [https://en.wikipedia.org/wiki/Hani\\_Hanjour](https://en.wikipedia.org/wiki/Hani_Hanjour)

35.

[http://dakowski.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=17910&Itemid=80](http://dakowski.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=17910&Itemid=80)

36. <https://www.linkedin.com/in/eddy-shalev-21064b9a/>

37.

[https://finder.startupnationcentral.org/angel\\_page/eddy-shalev](https://finder.startupnationcentral.org/angel_page/eddy-shalev)

38.

<https://www.facebook.com/Wikistrat/posts/dr-shay-hershkovitz-wikistrats-chief-strategy-officer-argues-that-intelligence-a/929889097047735/>

39.

<https://www.thedailybeast.com/inside-the-mysterious-intelligence-firm-now-in-muellers-sights>

40. [https://en.wikipedia.org/wiki/Mohammed\\_bin\\_Zayed\\_Al\\_Nahyan](https://en.wikipedia.org/wiki/Mohammed_bin_Zayed_Al_Nahyan)

41. <https://en.wikipedia.org/wiki/Wikistrat>

42. [https://en.wikipedia.org/wiki/Nathaniel\\_Philip\\_Rothschild](https://en.wikipedia.org/wiki/Nathaniel_Philip_Rothschild)

43.

[https://en.wikipedia.org/wiki/Oleg\\_Deripaska#Nathaniel\\_Rothschild\\_and\\_Peter\\_Mandelson](https://en.wikipedia.org/wiki/Oleg_Deripaska#Nathaniel_Rothschild_and_Peter_Mandelson)

44. [https://en.wikipedia.org/wiki/Cambridge\\_Analytica](https://en.wikipedia.org/wiki/Cambridge_Analytica)

45. [https://en.wikipedia.org/wiki/Robert\\_Mercer](https://en.wikipedia.org/wiki/Robert_Mercer)

46.

<https://www.jpost.com/jpost-tech/business-and-innovation/former-israeli-spies-employed-by-company-that-data-mined-facebook->

accounts-546644

47.

[https://en.wikipedia.org/wiki/Maurice\\_Saatchi,\\_Baron\\_Saatchi](https://en.wikipedia.org/wiki/Maurice_Saatchi,_Baron_Saatchi)

48. [https://en.wikipedia.org/wiki/Saatchi\\_%26\\_Saatchi](https://en.wikipedia.org/wiki/Saatchi_%26_Saatchi)

49.

<https://economictimes.indiatimes.com/why-is-ex-adman-nigel-oakes-being-hailed-as-the-007-of-big-data/articleshow/57872909.cms>

50.

<https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/597177,afera-podkarpacka-sekstasmy-nowoczesna-komisja-ds-sluzb-specjalnych.html>